

Gdy robotnicy żyją sprawami produkcji Co to są kontrplany? Załoga Zakładów Odzieżowych im. Próchnika znalazła właściwą drogę

Tego właśnie dnia Stefania Zakrzewska — brygadziśka taśmy 2, rozmawiała dłużej niż zwykle z powierzonymi jej opiece szwaczkami. Pytała o pracę, dowiadywała się, czy nie mają jakichś trudności, interesowała się każdym zdaniem robotnic. Chodziło o nowy wzór płaszczy męskich, których produkcję miała właśnie rozpocząć taśma Zakrzewska.

Po skończonej pracy wszyscy zebraли się na krótką naradę.

— Wiecie chyba, jaki jest nasz plan? — powiedziała Zakrzewska. — Mamy produkować osiemdziesiąt płaszczy dziennie.

Wtedy zaczęto dyskutować. Mówiono o tym, że taśma ma duże możliwości, że jest w stanie wykonać więcej. Po rozpatrzeniu wszystkich propozycji postanowiono wspólnie podwyższyć normę o 5 płaszczy męskich. Taśma 2 podniosła w ten sposób swój plan produkcyjny.

Tak rodzą się w Zakładach Odzieżowych, im. Próchnika kontrplany. Nie są już one teraz dla nikogo nowością, wszyscy dobrze je znają. Za początkowane w kwietniu ubiegłego roku, obecnie podejmowane są niemal co miesiąc.

Kontrplany w zakładach im. Próchnika mają swój głęboki sens i źródło, są one dowodem tego, że załoga żyje sprawami produkcyjnymi, że plan fabryczny dotarł do poszczególnych stanowisk produkcyjnych, zainteresował bezpośrednio każdą szwaczkę, krojczycę czy prasowaczkę.

— Od chwili kiedy poznałam zadania, jakie stoją przede mną — mówi młoda szwaczka Helena Lipińska — praca idzie mi łatwiej i sprawniej. Każdego dnia sprawdzam wykonanie planu. Krótkie narady, jakie robimy przy zmianie asortymentu lub w sprawie organizacji pracy bardzo nam wszystkim pomagają.

Dokładne zaznajomienie całej załogi z planami produkcyjnymi oddziałów czy fabryki, to niezmiernie ważny czynnik w planowaniu wewnątrzzakładowym, którego podstawą są właśnie kontrplany poszczególnych zespołów produkcyjnych.

— Nie poszło nam z tym od razu łatwo — dzieli się swoimi spostrzeżeniami dyr. Olszacki — sprawa ta wymaga przede wszystkim szerokiej pracy politycznej oraz uświadomienia załogi. Zaczęliśmy początkowo od dokładnego omawiania zadań produkcyjnych poszczególnych oddziałów. Na zwoływanych w tym celu naradach brygadzystów analizowano możliwości produkcyjne każdej taśmy czy oddziału i warunki wykonania przez nie planów. W naradach tych brali potem udział także grupowi partyjni i związkowi.

Narady ujawniły, że istnieje szereg możliwości osiągnięcia znacznie lepszych wyników. Na początku kwietnia ubiegłego roku, po wykonaniu planu miesięcznego z nadwyżką, taśmy, jedna po drugiej, zaczęły zgłaszać swoje własne plany i zobowiązania.

Wytyczne dla włóknarzy znacznie ulepszą praktykę współzawodnictwa

Już od dłuższego czasu dawał się odczuwać brak ścisłych i jasno określonych wytycznych dla organizacji ruchu współzawodnictwa.

Pragnąc usunąć te mankamenty, Zarząd Główny Związku Włóknarzy w Łodzi opracował już ramowe wytyczne dla współzawodnictwa pracy w zakładach przemysłu włókienniczego w całej Polsce. Wytyczne te przesłane zostały w tych dniach do Centralnej Rady Związków Zawodowych do zatwierdzenia.

Tak więc już wkrótce rady zakładowe i administracje fabryczne otrzymają precyzyjne zadania i formy współzawodnictwa. Przyczyni się to do dalszego umasowienia ruchu i uzyskania coraz lepszych wyników. W związku z tym omówione zostaną w wytycznych zadania stojące przed przemysłem i załogami, formy podejmowania zobowiązań, rodzaje współzawodnictwa, metody obliczania wyników, premiowania itp. (fb)

Pierwszy kontrplan kwietniowy 1951 r. w zakładach im. Próchnika zrealizowany został w 106 proc., a grudniowy już w 130 procentach. Taśmy 11 i 12, które na początku zeszłego roku osiągały z trudem 95 procent, teraz wykonują niemal systematycznie 108 procent. Liczby te mówią same za siebie.

Istnieją jednak w dziedzinie planowania wewnątrzzakładowego trudności — dodaje nasz rozmówca. — Należą do nich częste zmiany asortymentów, na skutek czego okres próbny znacznie się przedłuża. Jasne jest, że nie wpływa to do datnio na wykonanie norm i planów. Ważnym czynnikiem jest także zaopatrzenie zakładu w odpowiednie gatunki materiałów, w dodatki krawieckie oraz właściwe wzory.

Sprawa należytego przeprowadzenia planowania wewnątrzzakładowego w przemyśle odzieżowym wchodzi obecnie w stadium realizacji. Największe osiągnięcia na tym polu mają zakłady im. Próchnika, mimo pewnych jeszcze przeoczeń i braków.

Dyrekcje zakładów pracy i aparat techniczny powinny troszczyć się o zapewnienie ciągłości pracy w poszczególnych oddziałach przez należytą opłacanie reżymów technologicznych i dokumentacji. Niezbędna jest przy tym kontrola wykonania planów. Nie można też zapominać o systematycznym podnoszeniu kwalifikacji zawodowych pracowników.

Wypełnienie tych postulatów stanie się niewątpliwie pomocą przy wprowadzaniu planowania wewnątrzzakładowego, którego głównym zadaniem jest pełne wykonywanie zadań produkcyjnych.

J. L.

Mały reportaż

Dadzą więcej przędzy



Na zdjęciu: trójka przedzalnicza Leokadii Nadłonek. Od lewej: Franciszka Trojnar, Leokadia Nadłonek i Józefa Golchowska. CAF — fot. Szarfharc

Leokadia Nadłonek przadką została dopiero niedawno. Dokładnie trzy miesiące temu. Rozpoczęła wtedy pracę od razu na trzech stronach i już po pierwszym miesiącu mogła poszczycić się wykonywaniem normy w 119 proc.; w następnym miesiącu osiągnęła 124 procent.

Od pierwszej chwili myślała tylko o tym, jakby jeszcze zwiększyć wydajność, myślała o nowej formie pracy, lepszej i wydajniejszej. Od przadek z innych oddziałów słyszała dużo o trójkach przedzalniczych. Postanowiła więc taką trójkę zorganizować i na swojej sali.

Nadszedł dzień, gdy załoga podejmowała zobowiązania na część urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta Pracy. Na zebraniu ZMP-owskim Leokadia Nadłonek opowiedziała o swoim projekcie. Kolejny przyjęli go z wielkim entuzjazmem. Zaraz na zebraniu zgłosiło się kilka przadek. I tak powstały trzy nowe trójki na przadkach średnioprzędnej. Obsługują one na trzech zmianach po 12 stron.

W zespole Leokadii Nadłonek pracują z nią Józefa Golchowska i Franciszka Trojnar. Tym trzem dziewczętom pochodzącym z województwa rzeszowskiego i lubelskiego, władza ludowa umożliwiła zdobycie zawodu i fachowych kwalifikacji.

Wycieczka w przyszłość

Zwiedzamy Pałac Kultury i Nauki

W yjdźmy, Czytelniku, w złoty, letni dzień 1955 roku na przechadzkę. Stoimy oto na skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich. To centrum Warszawy, naszej socjalistycznej stolicy.

Daleko biegnie wzrok wzdłuż wschodniej ściany Marszałkowskiej, Wysoko trzeba podnieść głowę, aby ujrzyć szczyt najwyższego budynku stolicy, najwyższego budynku Polski — Pałacu Kultury i Nauki.

Powiecie — jak to? Przecież dziś tam jeszcze nic nie ma.

Nie, Czytelniku! Pałac Kultury i Nauki jest. Jest faktem. Istnieje jego projekt, opracowany przez naszych przyjaciół, radzieckich architektów. Istnieje ich obietnica, a więc pewność, że w roku 1955, Pałac Kultury i Nauki będzie gotów.

Czy zdążą? Odpowiedzią na to może być fakt, że cały projekt szkicowy Pałacu został opracowany przez radzieckich architektów w ciągu 6 tygodni. Mówiąc o tym na konferencji prasowej, naczelny architekt Warszawy inż. Sigalin stwierdził, że takie tempo pracy było możliwe dlatego, że pracę tę zlecił Stalin, że towarzysze radzieccy świadomi byli faktu, iż praca ich — to wiekopomny dowód przyjaźni bratnich narodów Związku Radzieckiego wobec Polaków.

Pałac nosi charakterystyczne cechy polskiej kultury narodowej, polskiej architektury. Przy swych gigantycznych rozmiarach będzie lekki, strzelisty, będzie silnym i pięknym architektonicznym akcentem naszej stolicy, ale nie będzie bynajmniej od niej oderwany. Będzie nad nią górował — nie będzie jej przytłaczał.

Na to, że radzieccy architekci tak wspaniale uwzględniły cechy narodowe polskiego budownictwa, złoży



Projekt wnętrza jednej z sal

ła się przede wszystkim doskonała znajomość techniki wieków dawnych i techniki współczesnej.

Dopiero patrząc na ten projekt, którego makietą daje nam wizję przyszłego centrum Warszawy, rozumiemy się dokładnie, co oznacza w dziedzinie architektury określenie: „na rodowa w formie, socjalistyczna w treści”. Pałac Kultury i Nauki to polska, bardzo polska budowla.

Wspomnieliśmy o nowej technice, zastosowanej przy komponowaniu projektu. Chodzi tu m. in. o... samoloty i balony, przy pomocy których architekci obserwujący z praskiego wybrzeża panoramę miasta, wytyczali sobie w powietrzu przyszłe szczytowe punkty gmachu.

A więc na wysokości 2—3 metrów ponad poziomem Placu Centralnego (korzystając z tej różnicy, będą tu urządzone stałe trybuny dla manifestacji) rozciągają się będzie przyszyły plac, ograniczony dalej ulicami Nową Świętokrzyską, Al. Jerozolimskimi i trasą N-S im. Juliana Marchlewskiego. Dolna część Pałacu to jakby cztery narożne oddzielne budynki, połączone wąskimi galeriami z częścią centralną. Środkowa część wieżowca, wysokość ci 120 m, posiada na swych rogach jakby cztery baszty płasko ścięte, wysokości ok. 60 m, czyli mniej więcej równe dawnemu „Prudentialowi”. Na poziomie 121 metrów wyraża się z galerii szczytowych wieży druga wieża wieża, do wysokości 156 metrów. Ostatnia część, to strzelista wieżycza ze szpicem, wyrastająca do 220 metrów, czyli do wysokości mniej więcej 45 — 48 pięter.

800 tysięcy metrów sześciennych kubatury to bardzo wiele. To tyle, ile liczy duże osiedle mieszkalne. 66.600 metrów kwadratowych powierzchni to również bardzo wiele. Na placu o takich rozmiarach mogłaby się odbyć manifestacja wielu tysięcy ludzi. Ogrom tych dwu liczb, określających rozmiary najpočetnějszego i najpiękniejszego gmachu Warszawy — Pałacu Kultury i Nauki jest niebywały.

Ale o potęgę, znaczeniu budowli, o jej rzeźmywistym pięknie decyduje nie tylko wielkość. Decyduje treść, którą oprawia się w tysiącach ton stali, szkła i kamienia. A Pałac Kultury i Nauki reprezentować będzie treść wielką i piękną — sprawy rozwoju naszej socjalistycznej nauki i naszej socjalistycznej kultury, sprawy drogiej sercu każdego Polaka.

Popatrzmy na plany. Oto przez centralne wejście od ulicy Marszałkowskiej wchodziłoby do westibulu, wysokiego na 12 metrów, czyli 3 piętra. Przechodzimy do szatni. Tam jest „niewielka” — na 800 osób. Na stępna jest większa — na 3 tys. osób.

Na niższych piętrach mieścić się będzie Polska Akademia Nauk. A więc sala Prezydium Akademii, po której do pracy. Również na dole zostanie zbudowana ogromna sala koncertowa. Wyobraźmy sobie zbudowaną amfiteatralnie salę o powierzchni przeszło 2.500 tys. m kw. Pomiędzy ona 3.700 słuchaczy. 200 osób będzie mogło zasiąść w prezydium, 120 miejsc będzie przeznaczonych dla pras, 270 osób pomieści się na galerii dla gości.

Idźmy jednak wyżej, na dalsze piętra. Znajdzie tu siedzibę Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Będzie tu cały zespół bibliotek, pokoje do pracy, sala kinowa na 400 osób oraz 2 sale mieszczące po 200 osób każda.

W tej samej części wysokościowca pracować będzie Instytut Kształcenia Kadr Naukowych. Pomyślano tu o wszystkim, co potrzebne jest do wyłożonej pracy twórczej: o pokojach do pracy i biblioteczce na 100 tys. tomów, o odpowiedniej ilości sal wykładowych, (będzie ich 12), o zbudowaniu odpowiednio dużych audytoriów, o auli na 400 osób.

A część najwyższa?... Szybkobież na winda w niespełna minutę zawiezie tam gości. Tu już nie będzie żadnych pomieszczeń. Ale za to stąd, z galerii, której architektura przypomni nam może Kazimierz nad Wisłą, a może stary Kraków, z wysokości 156 metrów spojrzmy na miasto, sięgniemy wzrokiem daleko poza jego granice. A jeszcze wyżej będzie strzelała w niebo smukła iglica.

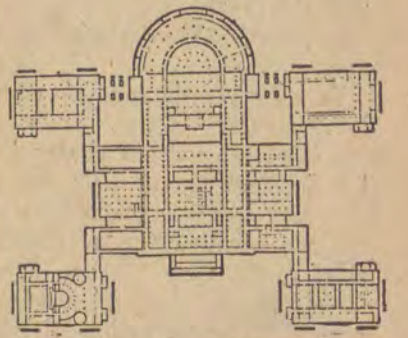
Jeszcze tylko trzy lata, a wejściem od ul. Świętokrzyskiej do niższej części Pałacu przez cały dzień przepływać będą setki młodych dzieł wcząt i chłopców. Iść będą do swego Pałacu. Stworzy on im warunki nauki i zabawy, sportu i wypoczynku. Na przestrzeni 15 tys. metrów kwadratowych znajdują pomieszczenia pracownice i laboratoryjne, w których młodzież uzupełniać będzie wiadomości zdobywane w szkołach, obok mieścić się będą ośrodki metodyczne i artystyczne.

W przeciwnym skrzydle Pałacu Kultury i Nauki od strony Alei Jerozolimskich znajdować się będą sale teatralne - widowiskowe oraz sale muzealne - wystawowe.

Warszawie przybędzie więc nowy teatr na 800 miejsc. Do nowych budowanych i zbudowanych już kin przybędą jeszcze dwie sale kinowe na 480 widzów każda. Sala koncertowa pomieści 600 słuchaczy, sala odczytowa — 580.

Powie ktoś: Jeśli w jednym, wprawdzie bardzo wielkim gmachu, mieścić się będzie tyle zakładów naukowych, pracowni, hal sportowych i laboratoriów, będą odbywać się przedstawienia i koncerty — to czyż nie będą sobie wzajemnie przeszkadzać? Otóż nie. Wnętrze Pałacu jest tak zaprojektowane, że każdą część można zamknąć i wówczas staje się ona oddzielną całością, z której nie ma dostępu do innych części.

Tak będzie w Pałacu Kultury i Nauki za trzy lata. Plan jest tak szczegółowy, tak realny, że jego wspaniałe wnętrza widzimy już dziś. Trzy lata to w naszej dzisiejszej historii okres krótki. Przyspiesza chwilę otwarcia bram Pałacu przyjaźń, która nam ten Pałac buduje.



Plan Pałacu

Pilkarze CSR nie wezmą udziału w turnieju olimpijskim

Do turnieju piłkarskiego zgłosiło się dotychczas 17 krajów. Termin zgłoszeń upływa 1 czerwca i organizatorzy oczekują jeszcze na zwiększenie się liczby uczestników do 20. Wtedy konieczne będą spotkania eliminacyjne, które rozegrane byłyby w kilku prowincjonalnych miastach fińskich na boiskach zatwierdzonych przez przedstawiciela FIFA. Zgłoszenia imienne graczy muszą być złożone do 4 lipca. W turnieju używać się będzie piłek produkcji fińskiej i duńskiej.

Pilkarze CSR nie wezmą udziału w turnieju olimpijskim.

W programie Olimpiady w Helsinkach znajdują się następujące gałęzie sportu: lekkoatletyka, boks, kolarstwo, piłka nożna, pływanie, piłka wodna, zapasnictwo, podnoszenie ciężarów, szermierka, gimnastyka, wioślarstwo, kajakerstwo, jachting, hokej na trawie, strzelectwo, jazda konna, pięciobój i koszykówka.

Trzecie zwycięstwo piłkarzy CWKS

Przebywająca w Niemieckiej Republice Demokratycznej z okazji Międzynarodowego Tygodnia Niemiec-Polski, piłkarska drużyna CWKS rozegrała trzecie towarzyskie spotkanie w Libsku z miejscową drużyną Vorwärts. Zwyciężyli Polacy 1:0 (0:0).

W drużynie CWKS najlepiej wypadli bramkarz Stefaniszyn oraz Korynt i Wiczorek. Bramkę zdobył w 66 minucie gry Sasiadek.

Kolorowa opaska z literą „K” dla kapitanów drużyn

Prezydium sekcji piłki nożnej wprowadziło obowiązek odznaczenia na boisku kapitanów drużyn I i II ligi kolorową opaską, o barwach odmiennych od koszulki, z literą „K” — co ma oznaczać, że zawodnik ten sprawuje funkcje kapitana zespołu.

HALLO POLSKIE RADIO

NIEDZIELA, 27 KWIEŃNIA 1952 R.

12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 Pogadanka z cyklu: „Sylwetki uczonych”. 13.25 Program lokalny. 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki” — audycja słowno-muzyczna. 15.15 Dla dzieci — „Pieśni pracy” — audycja słowno-muzyczna. 16.00 Z cyklu: „Plan 6-letni”. 16.20 Program lokalny. 16.50 Felieton. 17.20 Koncert rozrywkowy. 18.00 Kronika satyryczna. 18.30 „Odczyt na murze” — słuchowisko. 20.00 Audycja poświęcona pamięci Mikołaja Gogola. Transmisja z Pragi (Czechosłowacja). 21.30 Melodie taneczne. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.40 Audycja z cyklu: „Koncerty instrumentalne”. 23.17 Koncert solistów.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Obr. Stalingradu 15, Pablińska 218, Jaracza 32, J. Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — „Począł do Marsylii” — 15.
 „Horsztyński” — 18.30
 Wojska Polskiego — „Śługa dwóch pań” — 16, „Trzydzieści srebrników” — 19
 Powszechny — „Eugenia Grandet” — 19 — premiera
 Mały — „Zielony Gil” — 19.30
 Muzyczny — „Orfeusz w piekle” — 19.15
 Arlekin — „Jak dwa Michały czas zastrzymały” — 17
 Płonko — „Pieśń Sarmacka” — 17
 Cyrk Nr 7 — godz. 19.30

KINA

BAJKA — Za cenę życia — 18, 20
 BALTYSK — Pieśń tajgi — 16.30, 18.30, 20.30
 GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19, 20, 21
 MŁODA GWARDIA (dla młodszych) — Wędrowki czarodzieja — 16, 18, 20
 MUZA — Jednoliniowi milionerzy — 18, 20
 POLONIA — Antoni i Antonina — 16.30, 18.30, 20.30
 PRZEDWIOSNIE — Radosne spotkanie — 15, 20
 REKORD — Skarb — 17.30, 19.30
 ROBOTNIK — Dziewczyna u źródła — 17, 19
 ROMA — Złota — 18, 20
 SOJUSZ (N. Złoty) — Pustelnia Parameńska II ser. — 18.30
 STYLOWY — Alarm — 18, 20
 ŚWIT — Tragizm pościąg — 18, 20
 TATRY — Ostatni Mohikanin — 16, 18, 20
 WISLA — Wielki koncert — 15.45, 18, 20.15
 WŁÓKNIARZ — Festiwal filmów NRD — Carmen w Hollywood — 16.30, 18.30, 20.30
 WOLNOŚĆ — Maarek — 16, 18, 20
 ZACHĘTA — Na arenie — 18, 20



Wielki Wyciąg Pokoju

W czwartek, 24 bm., rano przybyła pociągami z Berlina 19-osobowa ekipa Niemieckiej Republiki Demokratycznej na V Międzynarodowy Kolarski Wyciąg Pokoju.

Oprócz 6 kolarzy przyjechali przedstawiciele dziennika „Neues Deutschland” — współorganizatorzy Wyciągu, członkowie komisji sędziowskiej, lekarz, trener, mechanik i masażysta.

Kierownikiem ekipy jest dr Dengler.

Drużyna kolarska przybyła w składzie: Dinter Paul, Trefflich Bernhard, Gaede Horst, Gleinig Hans, Schur Gustaw Adolf, Kirchoff Rudi.

W drużynie NRD najstarsi Dinter i Gleinig mają 30 lat, najmłodszym jest Schur — 21 lat. Kolarze niemieccy są dobrej myśli i wszyscy wyrażają radość z powodu udziału w Wyciągu Pokoju.

Również w czwartek, w godzinach popołudniowych przybyły samolotami do Warszawy 3 dalsze zagraniczne ekipy kolarzy — uczestników V Międzynarodowego Wyciągu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Są nimi: drużyna bułgarska w składzie Dimow, Kristew, Bobczew, Kocew, Dimitrow, Kolew i kierownik Gienow. Drużynie towarzyszą: trener, masażysta, mechanik oraz przedstawiciel dziennika „Rabotniczeskoj Dielo” red. Szulew. Zawod-

Zagraniczni kolarze

przyjeżdżają do Warszawy na start

Wraz z reprezentacją Polonii Francuskiej przybyli również reprezentanci francuskiego sportu robotniczego — FSGT. W skład drużyny FSGT wchodzi: Garnié Eugene, Jonet Robert, Laurent André oraz kierownik Sido.

W najbliższych dniach przybędą pozostali reprezentanci Polonii Francuskiej oraz FSGT.

Kolarze polscy przebywający jeszcze na obozie treningowym we Wrocławiu dokonali wyboru kapitana drużyny. Wybór jednogłośnie padł na Wacława Wrzesińskiego.



Na zawodach pływackich w Warszawie odbytych pod hasłem „Realizujemy zobowiązania z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta” ustanowiono szereg rekordów Polski.

Jeden z nowych rekordów ustaliła Werakso (Kolejarz) na 100 m stylem dowolnym, uzyskując wynik 1:23,5. Nowa rekordzistka przyjmuje „na gorąco” gratulacje od swych koleżanek.

Pięciu Polaków zatwierdziła FIFA

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) zatwierdził 5 Polaków na piłkarskich sędziów międzynarodowych.

Sędziami tymi są: Cober (Katowice), Fronczyk (Kraków), Bukowski (Kielce), Przybysz (Bydgoszcz) i Szlajfer (Szczecin).

Dobry poziom mistrzostw

Dwa rekordy Polski padły na basenie w Stargardzie Malinowska (Łódź) zwyciężyła na 400 m st. klas.

Na krytym basenie ośrodka pływackiego ZS Spójnia w Stargardzie rozpoczęły się w piątek 25 bm. trzydniowe pływackie mistrzostwa Polski, w których startuje 137 zawodników i 70 zawodniczek.

W pierwszym dniu mistrzostw ustanowione zostały dwa nowe rekordy Polski. Rekordy Polski ustanowili: Jaskiewicz (Stal Wrocław) na 400 m st. grzbiet. mężczyzn — 5:34,4, Gellnerówna (Gwardia Katowice) na 100 m st. grzbiet. kobiet — 1:23,2.

Wyniki konkurencji finałowych. — Kobiety — 100 m st. dow. — 1) Dzikówna (Ogniwo Bytom) 1:15,8, 2) Kowalska (Ogniwo Warszawa) 1:16,5.

100 m st. grzbiet: 1) Gellnerówna (Gwardia Katowice) 1:23,2 (rekord Polski), 2) Fijałkowska (Gwardia Warszawa) 1:25,2 (rekord okręgu).

200 m st. klas. B — 1) Kurkówna (Gwardia Szczecin) 3:13,4, 2) Gryszczyk (Ogniwo Bytom) 3:15,2.

400 m st. klas. A — 1) Malinowska (Włókniarz Łódź) 6:42,6, 2) Kulik (Gwardia Kraków) 6:45,6.

4x100 m st. dow. — 1) Gwardia (Katowice) — 5:33,2, 2) CWKS 5:41,2.

Skoki z trampoliny (skoki dowolne) — 1) Chrzaszcz (AZS Warszawa) 28,44 pkt., 2) Paszkówna (AZS Warszawa) 22 pkt.

Co, gdzie i kiedy?

W sobotę, 1 i niedzielę, dn. 26 i 27 bm. odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA

PIŁKA RĘCZNA. Mecze siatkówki żeńskiej Centrala Odzieżowa — Centrala Tekstylna i siatkówki męskiej AZS — Centrala Tekstylna oraz pokaz szermierczy w sali Spójni w Helenowie. Początek o godz. 16.

NIEDZIELA

LEKKOATLETYKA. Zawody Włókniarza, stadion przy Al. Unii, godz. 9.30.

BOKS. Włókniarz — Gwardia, mecz o mistrzostwo I ligi, hala na Widzewie, godz. 11.

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa Łodzi I klasy. Grupa I: boisko przy ul. Ogrodowej 32: Koło im. Marchlewskiego — Unia, boisko przy ul. Wolowej 1: Koło im. Armii Ludowej — Cetebe Baza 1, boisko Widzewa: Widzew — LF Zegarów. Początek o godz. 11. Boisko Spójni: Kolejarz — Ogniwo, godz. 16.30. Grupa II: boisko przy ul. Kilińskiego 188: Koło im. 9 Maja — Gwardia, boisko GWKS I: GWKS — Budowlani, boisko Spójni: Spójnia — Łodzianka. Początek zawodów o godz. 11.

PIŁKA RĘCZNA. Ogniwo — Kolejarz (Toruń), mecze towarzyskie siatkówki i koszykówki. Sala MDK, godz. 16.

PLYWANIE. Zawody o puchar ŁKKF. Unia — Spójnia — AZS. Basen MDK, godz. 17.

KOLARSTWO. Masowe kolarskie Wyciągi Pokoju. Zbiórka wszystkich zawodników na Placu Niepodległości o godz. 8.

Udany rewanż POLSKA — NRD 8:4 w tenisie

W Hennigsdorfie zakończony został rewanżowy mecz tenisowy Polska — NRD. Zwyciężyła ponownie Polska 8:4.

W drugim dniu zawodów Radzio pokonał Sturm 6:2, 4:6, 8:6, Kwiatek zwyciężył Schulze 2:6, 6:2, 6:2, Liciś pokonał Strache 6:3, 6:4, a Chytrowski wygrał z Randlem 8:6, 6:2.

Punkty dla NRD zdobyli: Strache i Randel, którzy wygrali z parą polską Chytrowski i Niestroj 6:4, 6:1 i para Hesse, Sturm zwyciężając Popławską i Liciś 5:7, 6:1, 6:4.

Druga seria zawodów pływackich Unia — Spójnia — AZS

W niedzielę 27 bm. na pływalni MDK odbędzie się druga seria zawodów pływackich o puchar ŁKKF z udziałem zawodników i zawodniczek zrzeszeń sportowych: Unia — Spójnia — AZS.

W zawodach tych dojdzie do szeregu ciekawych pojedynków, gdyż sekcje tych zrzeszeń reprezentują wyrównany poziom i mają obiecującą młodzież.

Z pierwszej serii zwycięsko wyszedł Włókniarz. Ciekawe, kto zwycięży tym razem. Zwycięzca niedzielnych zawodów będzie się ubiegał o drugie miejsce. Początek zawodów o godz. 17.

Badania lekarskie dla uczestników Biegów Narodowych

W niedzielę, tj. 27 bm., odbędą się dodatkowe masowe badania lekarskie uczestników Biegów Narodowych. Badania trwać będą bez przerwy od godziny 9 do 18 przy ul. Próchnika 11.

Nasi reprezentanci



Wacław Wrzesiński kapitan drużyny



Władysław Klubiński



Wacław Wójcik



Jerzy Jarząbek



Henryk Hadasik



Stanisław Królak

ZAWIADOMIENIE

Samodzielny Oddział Przemysłu Materiałów Budowlanych podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia zmienił nazwę na ZARZĄD TERENOWY PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH m. ŁODZI z siedzibą w Łodzi, Al. Parkowa 2, tel. dyrekcji 219-97, 1173-K

Pracownicy poszukiwani

Trzech mistrzów - przetralników, kontrolerów na maszyny obrabiarki, dwóch mistrzów na wrzecionnice, tkaczkę, przadkę oraz uczennice na tkalnię i przedalnię zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego, Łódź, ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny, 936-15